



Sygn. akt IV KK 60/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołży (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika

w sprawie **G. P. i A. N.**

oskarżonych z art. 271 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 23 maja 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Apelacyjnego

na niekorzyść oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w R.

z dnia 3 sierpnia 2012 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w R.

z dnia 3 stycznia 2012 r,

uchyla zaskarżony wyrok w części uniewinniającej G. P. i A. N. od zarzutów popełnienia czynów opisanych w pkt III, V, VI i XI aktu oskarżenia i przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w R., wyrokiem z 3 stycznia 2012 r., przypisał czterem lekarzom medycyny popełnienie szeregu fałszerstw intelektualnych, to jest przestępstw z art. 271 § 1 k.k., polegających na tym, że w latach 2001-2003, będąc uprawnionymi do wystawiania recept, poświadczyli w nich nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne, w szczególności przeznaczenia zaordynowanych i objętych refundacją Narodowego Funduszu Zdrowia leków, a następnie tak sfalszowane recepty przekazywali do apteki bezpośrednio lub przez inne osoby. Tymże wyrokiem sąd pierwszej instancji m.in. skazał na samoistne grzywny G. P. za dokonanie 3 takich przestępstw, polegających na wystawieniu recept na nazwiska M. N. (kwota refundowana to 2512,50 zł), W. A. (kwota refundowana to 1297,84 zł) i J. S. (kwota refundowana to 1334,16 zł) i przekazaniu ich do apteki, oraz A. N. za dokonanie 1 przestępstwa, polegającego na wystawieniu recepty na nazwisko M. N. (kwota refundowana to 7244, 76 zł) i przekazaniu jej Ireneuszowi Stecowi, który następnie dostarczył ją do apteki.

Sąd Okręgowy w R. – po rozpoznaniu apelacji prokuratora (podnoszącej tylko zarzut wymierzenia oskarżonym kar rażąco łagodnych) i obrońców (kwestionujących winę oskarżonych), wyrokiem z 3 sierpnia 2012 r. – zmienił pierwszoinstancyjne orzeczenie i uniewinnił G. P. i A. N. od popełnienia zarzucanych im wyżej opisanych czynów.

Kasację od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego w części uniewinniającej G. P. i A. N. złożył na ich niekorzyść Prokurator Apelacyjny. Zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego, mianowicie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k., oraz prawa materialnego, to jest art. 271 § 1 k.k., wniósł o uchylenie wyroku sądu *ad quem* w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy w tej części temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Stanowisko skarżącego zyskało wsparcie obecnego na rozprawie kasacyjnej prokuratora Prokuratury Generalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna.

1. Abstrahując od drobnych niedociągnięć popełnionych przez skarżącego przy redagowaniu zarzutu kasacyjnego, należało stwierdzić, że zasadniczym teżom prokuratora nie sposób odmówić racji. Niedostatki części motywacyjnej zaskarżonego wyroku w zakresie wyjaśniania powodów uwolnienia G. P. i A. N. od winy, polegające przede wszystkim na pominięciu milczeniem tych faktów i dowodów, które przemawiały za koncepcją lansowaną przez oskarżyciela publicznego, uprawniały Sąd Najwyższy do konstatacji, że uszły one uwagi sądu odwoławczego i w ogóle nie stały się przedmiotem jego rozważań.

2. Analizując uzasadnienie wyroku sądu *ad quem* w części dotyczącej uniewinnienia A. N., trudno oprzeć się wrażeniu, że sąd ten nie zmierzył się z bodaj najpoważniejszym argumentem przemawiającym za trafnością pierwszoinstancyjnego orzeczenia. W ocenianym wypadku nie tyle wszak chodziło o to, że M. N. jest synem oskarżonego i to cierpiącym na astmę, ale o to, że oskarżony lekarz receptę nr 3341 z 25 lutego 2002 r. przekazał osobie trzeciej, to jest I. S., a ten przedłożył ją w aptecce G. M. P. w R., która uzyskała kwotę refundowaną w wysokości 7244,76 zł. Okoliczności te, podobnie zresztą jak i fakt, iż zaordynowany lek nie był przeznaczony dla syna oskarżonego, powinny być stać się obiektem wnikliwych i wszechstronnych dociekań sądu odwoławczego.

Nie wytrzymuje krytyki pogląd sądu drugiej instancji, jakoby zmiana opisu czynu przez zaznaczenie, że A. N. wystawił receptę dla swojego syna, był w konkretnym układzie procesowym niedopuszczalna. Korektura taka nie pogarszałaby przecież w jakimkolwiek stopniu sytuacji prawnej oskarżonego, a zatem nie miało tu nic do rzeczy wywiedzenie przez prokuratora apelacji wprowadzie na niekorzyść oskarżonego, ale jedynie w zakresie odnoszącym się do wymiaru kary. Innymi słowy, zakaz *reformationis in peius* z art. 434 § 1 k.p.k. nie wchodził w komentowanej sytuacji w rachubę. Nie wytłumaczył również sąd odwoławczy, dlaczego uważał, że w razie omawianej zmiany

„zdekompletowaniu ulegają znamiona czynu” i niemożliwym byłoby przypisanie A. N. sprawstwa występku z art. 271 § 1 k.k.

3. Nieco inaczej Sąd Okręgowy w R. uzasadnił orzeczenie uniewinniające zapadłe w stosunku do G. P., choć argumentacja w tym zakresie również wzbudziła zasadniczej natury zastrzeżenia. Sąd ten nie tylko ani słowem nie odniósł się do zeznań M. N., W. A. i J. S., którzy zaprzeczyli, aby leczyli się w oskarżonego oraz aby wiedzieli o wystawieniu na ich dane osobowe recept i ich realizacji w aptece, ale nade wszystko nie udzielił odpowiedzi na mające kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy pytanie: co stało G.P. na przeszkodzie, nawet w nagłych wypadkach, wpisaniu na receptach właściwych imion i nazwisk pacjentów, którym leki były niezbędne?

Sugestia zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że wystawienie przez G. P. trzech recept o nieprawdziwej treści „nie posiadało znaczenia prawnego”, jawiła się jako ewidentnie chybiona. Co należy zrozumieć pod pojęciem „znaczenia prawnego”, o którym mowa w art. 271 § 1 k.k., ustawa karna wprawdzie nie wyjaśnia, niemniej wolno przyjąć, że chodzi tu o faktyczną doniosłość prawną poświadczenia nieprawdy, rozpatrywaną obiektywnie w oparciu o indywidualne okoliczności sprawy (zob. R. Zawłocki [w:] Kodeks karny – część szczególna pod red. A. Wąska, tom II, Warszawa 2005, s. 660). Bez wątpienia za okoliczności mające znaczenie prawne należy uznać takie, z których mogą wypływać określone następstwa prawne, a więc nabycie czy utrata uprawnień bądź też nałożenie obowiązków czy zwolnienie z nich. Skoro wystawienie przez lekarza medycyny recepty na lek objęty refundacją za strony Narodowego Funduszu Zdrowia rodzi dla poszczególnych podmiotów określone uprawnienia (pacjent uzyskuje prawo do obniżonej ceny za lek, a apteka do uzyskania dopłaty) i obowiązki (NFZ zobligowany zostaje do refundacji), to poświadczenie w takim dokumencie nieprawdy, stanowiące naruszenie jego wiarygodności w obrocie prawnym, odnosi się bezsprzecznie do okoliczności mających istotne (a nie uboczne) znaczenie prawne. Sumując: **poświadczenie przez lekarza medycyny w wystawionej receptie nieprawdy co do osoby mającej korzystać z leku,**

który podlega refundacji ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia, dotyczy okoliczności mającej znaczenie prawne w rozumieniu art. 271 § 1 k.k.

4. W tym stanie rzeczy, stwierdzając istnienie wskazanych przez prokuratora podstaw kasacyjnych (art. 523 § 1 k.p.k.), Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części wyroku (art. 537 § 2 k.p.k.).

W ponownym postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy w R. związany będzie wyrażonymi przez instancję kasacyjną wskazówkami i zapatrywaniami prawnymi (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).